

Wciąż tajne porozumienie CETA coraz bliżej

22 października 2013

Osiągnięto porozumienie w kwestii kluczowych elementów CETA – ogłosiła Komisja Europejska. Umowa CETA była w przeszłości uważana za siostrzyczkę ACTA i ciągle nie możemy ocenić, na ile duże jest ich podobieństwo.

Porozumienie ACTA wywołało tak ogromną burzę, że nie trzeba go nikomu przypominać. Warto jednak przypomnieć, że ACTA nie jest jedynym niepokojącym porozumieniem handlowym, nad którym Unia Europejska pracuje bądź pracowała w tajemnicy.

Jednym z podobnych porozumień jest CETA. Ten skrót objaśniano wcześniej jako Canada-EU Trade Agreement, ale w ostatnim czasie Komisja Europejska stosuje inne rozwinięcie tego skrótu – Comprehensive Economic and Trade Agreement. Tak czy inaczej chodzi o porozumienie handlowe z Kanadą, które powstaje od roku 2009 w takiej samej tajemnicy jak ACTA.

Oficjalnie o CETA niewiele wiadomo. Były wycieki i sugerowały one, że w CETA mogą się znaleźć zapisy podobne jak w ACTA. Komisja Europejska oficjalnie przyznawała, że CETA zawiera zapisy dotyczące własności intelektualnej, a więc może dotyczyć praw autorskich i piractwa, podobnie jak ACTA.

Niepokojące jest również to, że zarówno Kanada, jak i UE były uczestnikami negocjacji ACTA. Pojawia się więc ryzyko, że negocjatorzy UE i Kanady poczują pokusę przepchnięcia tych rozwiązań, które upadły wcześniej razem z ACTA.

Wszelkie wątpliwości wokół CETA można rozwiązać bardzo łatwo – publikując przynajmniej jakiś wczesny projekt porozumienia. Do tej pory to nie nastąpiło. Zamiast tego mamy krótkie komunikaty o postępach prac, z których nic nie wynika.

W ubiegły piątek Komisja Europejska poinformowała, że przewodniczący KE José Manuel Barroso oraz premier Kanady Stephen Harper osiągnęli porozumienie polityczne w sprawie kluczowych elementów CETA.

W komunikacie Komisji jest mowa o tym, że porozumienie „ulepszy ochronę praw własności intelektualnej” w Kanadzie. Ma to przynieść korzyści m.in. sektorowi farmaceutycznemu oraz eksporterom produktów rolnych. Nie jest jednak pewne, czy zawarte w porozumieniu zapisy na temat własności intelektualnej dotyczą wyłącznie tych obszarów.

Podsumowując – Komisja Europejska informuje o jakichś postępach prac nad CETA, ale wciąż nie wiadomo, co za tym porozumieniem się kryje. Unijna instytucja chce chyba zrobić wrażenie, że informuje obywateli o swoich działaniach, ale tak naprawdę tylko przypomina nam o tym, że trzyma pewną rzecz w tajemnicy. Czy tak wygląda legendarna „lekcja wyciągnięta z ACTA”?

Warto jeszcze odnotować, że prace nad CETA idą chyba wolniej niż zakładano. W roku 2012 komisarz Karel de Gucht stwierdził, że prace nad porozumieniem mogą się zakończyć do końca tegoż roku. Tak się nie stało. Potem Komisja Europejska na swoich stronach internetowych sugerowała, że negocjacje powinny się zakończyć w pierwszym kwartale 2013 roku. Nie udało się, skoro jeszcze w czerwcu Komisja informowała, że negocjacje są w ostatniej fazie.

Przy okazji przypominamy, że CETA to nie jedyne ciekawe porozumienie. Jest jeszcze TTIP.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)